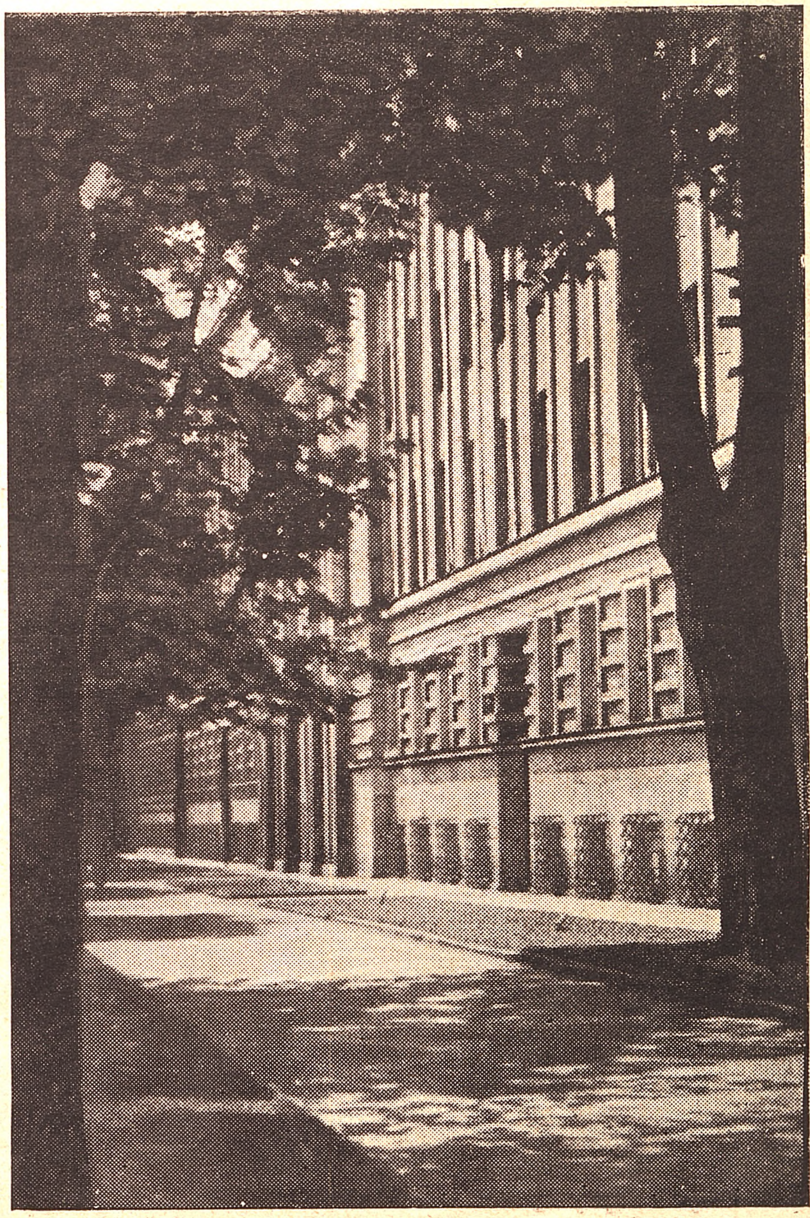
Rok 2 1 marca 1936 r. Nr. 9

POLSKA

DZIEJE OŚWIATY W POLSCE



Fot, Dr. T. Przypkowski.

Wspaniały gmach Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego.

Polska pogańska nie posiadała ani pisma ani piśmiennictwa, dopiero przyjęcie chrześcijaństwa z Rzymu dało początek oświacie w kraju, zespalając nas na wieki z kulturą Europy Zachodniej.

W onych czasach na Zachodzie nie było zupełnie uczelni świeckich, a jedynie przy katedrach, kościołach i klasztorach zakładano szkoły, zadaniem których było przyspasabianie młodzieży do stanu duchownego. Podobne szkoły powstały i u nas, lecz rola ich narazie była jeszcze skromniejszą, gdyż duchowieństwo było obce i umiało uczyć jedynie w języku łacińskim, niedostępnym dla ogółu. Trudno dziś



Fundatorowie Uniwersytetu Jagiellońskiego: Kazimierz Wielki—Kró= Iowa Jadwiga — Władysław Jagiełło-

Mai. J. Matejko

nawet sobie wyobrazić jak prymitywnie odbywało się to nauczanie. Młodzież siedziała w lecie na gołej ziemi, a w zimie na wiązkach słomy. Uczniowie nie mieli ani książek, ani zeszytów;, uczyli się zaś z łacińskiego, ręcznie pisanego psałterza, którego jedyny, bardzo cenny egzemplarz posiadał nauczyciel: biskup, ksiądz, lub zwykły zakonnik, nieznający często mowy polskiej i nieraz sam równocześnie się jej uczący. Pozatem pobierała młodzież wiadomości z rachunków, a nadewszystko ćwiczyła się w śpiewaniu pieśni kościelnych. .%■.

W tych warunkach nie łatwo było posiąść dobrze trudną naukę czytania i pisania, toteż nawet i panujący ledwo umieli się podpisać i dlatego to pieczęcie tak ważną w owych czasach odgrywały rolę.

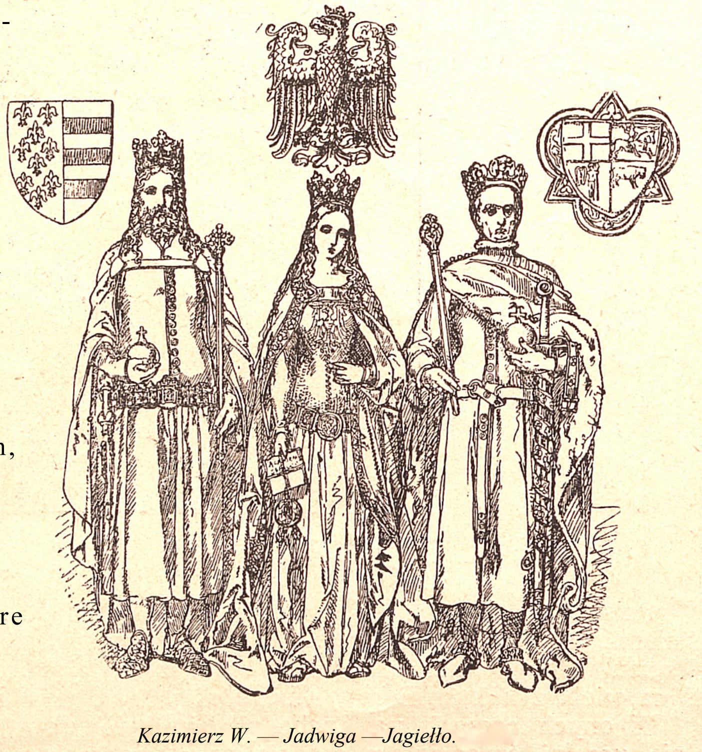
Kto zdolniejszy, możniejszy i więcej spragniony wiedzy, wędrował po nią zagranicę. Za Władysława Hermana i Bolesława Krzywoustego spotykamy już wielu księży pochodzenia polskiego i pod wpływem tych duchownych szkoły zaczynają się podnosić i rozwijać. Szczególniej pomyślnym dla oświaty był okres panowania Kazimierza Sprawiedliwego, który sam, otrzymał należyte wykształcenie. Ogniskiem jej stały się szkoły katedralne, wśród których najwyżej stała szkoła krakowska, słynna w całym kraju.

Językiem literackim aż do XVI w, tak w całej Europie jak i u nas, była wyłącznie łacina. Mnisi po klasztorach, na brzegach pergaminowych kart, które stanowiły rodzaj kalendarzy, z biegnącym po środku spisem ruchomych świąt, notowali po łacinie w kolejności czasu, wszystkie wiadomości, zdarzenia 1 wypadki współczesne, a z tych zapisków powstały „Roczniki", jako pierwsze zawiązki dziejopisarstwa, na naszej ziemi i najstarsze zabytki literackie, jak np. „Rocznik Swięlokrzyski" z XII w. W klasztorach zapisywano też pieśni kościelne i dzięki temu zachowała się wraz z melodją starodawna pieśń „Bogurodzica" — którą miał ułożyć św. Wojciech, a śpiewało ją przez długie wieki rycerstwo polskie przed bitwą.

Rozbudzenie się w Polsce uczucia religijnego w XIII w. wprowadza systematyczne urządzenia szkolne, popierane przez Kościół. Zwolna zaczyna się rozwijać szkolnictwo przy kolegjatach i parafjach i oświata chrześcijańska, .ale już w języku polskim, zapuszcza coraz głębsze korzenie wśród ogółu polskiego, lecz zwrot stanowczy nastąpił dopiero wtedy, gdy w r 1364 Kazimierz Wielki założył w Krakowie Akademję, na wzór włoskiego uniwersytetu w Bolonji, gdzie bardzo wysoko stało prawo. Wojny i spory ciągłe z Krzyżakami wywoływały potrzebę posiadania licznych i zdolnych prawników, doskonale obeznanych z prawem rzymskiem. Poza wydziałem prawnym były jeszcze: medyczny i filozoficzny, lecz brakło teologicznego, gdyż papież obawiając, się by w takiem oddaleniu od Rzymu nie wynikła jakaś herezja, nie dał zgody na jego utworzenie. Uniwersytet ten był, poza praskim, najstarszym w Europie Środkowej. Niestety w sześć lat po jego otwarciu zamknął oczy wielki monarcha, a wraz ze śmiercią i jego dziecię ukochane—Wszechnica Krakowska, zaczęła się chylić ku upadkowi.

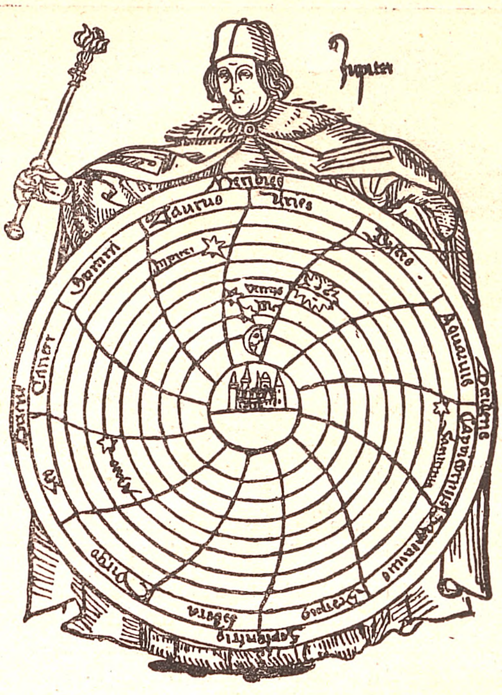
Dźwignęło Akademję przybycie do Polski królowej Jadwigi, tej najpiękniejszej postaci w naszych dziejach, która choć krótko panowała, lecz jak meteor złoty na niebie zajaśniała blaskiem, tak pięknym i świetlanym, że wspomnienie jej ofiarnego żywota pozostało na zawsze w duszach całego narodu, otaczając,ją aureolą świętości i miłości.

Małżeństwo Jadwigi z Jagiełłą i złączenie Polski z pogańską Litwą, którą trzeba było dopiero nawracać, wywołało potrzebę posiadania wielu kapłanów i urzędników, dla umocnienia wiary i zaprowadzenia porządków na rozległych, zjednoczonych ziemiach. Dla swej misji apostolskiej Jadwiga uzyskała w Rzymie



Kazimierz W. — Jadwiga —Jagiełło.

J. Matejko — „Ubiory w Polsce".



Bakalarz Uniwersytetu Krakowskiego z ówczesną mapą nieba.

zgodę na założenie wydziału teologicznego oraz zapisała na Akademję wszystkie swe kosztowności i klejnoty. Po jej przedwczesnej śmierci dalszą opieką otaczał Wszechnicę król Władysław Jagiełło, przeznaczając na nią część dochodów z żup solnych w Wieliczce oraz ofiarowując dalsze fundacje.

Pierwszy ten uniwersytet na Wschodzie Europy otwarł swe gościnne podwoje dla wszystkich narodów, spełniając ogromną role cywilizcyjną, nietylko w .Polsce, ale i w ościennych krajach. Przeważali w nim naturalnie studenci polscy, ale zaroiło się w nim też od Litwinów, Węgrów, Niemców, Czechów, a pojawiali się też dość często słuchacze z odległych krajów, jak Skandynawji, a nawet i Szwajcarji.

Życie naukowe w Krakowie rozgorzało tak szerokim płomieniem, że w ciągu XV w. zasłynął Uniwersytet Krakowski wśród pierwszych w Europie. Zjeżdżali się doń uczeni z obcych, wyższych uczelni, zwabieni sławą polskiej szkoły. Na wielkich soborach w Konstancji i Bazyleji teologowie krakowscy gruntowali powagę Ojczyzny, broniąc skutecznie prawa jej przeciw uroszczeniom krzyżackim.

Największy rozkwit Wszechnicy Jagiellońskiej przypada na czasy Kazimierza Jagiellończyka. Tysiące uczniów, zwanych żakami, kończąc ją, dostarczało rokrocznie krajowi liczne zastępy wykształconego kleru i światłych nauczycieli tz. bakałarzy, skutkiem czego i szkoły parafjalne stanęły na pewnym gruncie, tak, że sieć ich pokryła całą Polskę, toteż „Alma Mater" tj „Matką Wszystkich" nazywano Wszechnicę Krakowską.

W tym okresie przyszedł z Włoch do Polski nowy prąd zwany humanizmem, który opierając się na starożytnej greckiej i rzymskiej kulturze, spowodował wielki rozkwit nauki i piśmiennictwa. Przeciwstawiająca się mu Wszechnica, stała się terenem walk między dawnym kierunkiem scholastycznym, a nowym odrodzeniowym. Jednak zwycięstwo scholastyków spowodowało zmierzch Wszechnicy, zaś w kraju powstał cały szereg nowych, wyższych uczelni prywatnych, na czoło których wysunęła się szkoła poznańska, utrzymywana przez tamtejszego biskupa Lubranieckiego, zaś w następnych latach stały się sławnemi akademje: zamojska, założona przez hetmana Jana Zamojskiego i wileńska przez Jezuitów.

Za panowania Zygmunta I i Zygmunta Augusta rozkwit nauk, literatury i Szkolnictwu dochodzi do zenitu swej świetności, tak, że przez długie wieki świecić nam będzie doskonałością swych dzieł, to też okres ten zwie się „złotym wiekiem". Złożyło sięna to wiele przyczyn, a między innemi odkrycie irozwój sztukidrukarskiej, gdyż przez to książka stała się dostępną każdemu.

W r. 1470 zostaje założona pierwsza drukarnia w Polsce, co miało też wielki wypływ na rozwój życia umysłowego w kraju.

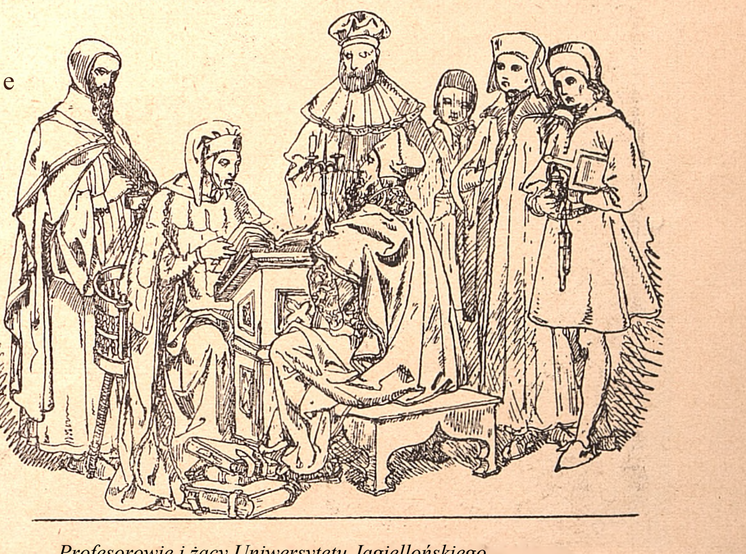
Pierwszym poetą z tego czasu, piszącym już w języku polskim jest nasz poczciwy Mikołaj Rej z Nagłowic, który w przekonaniu, że Polacy po polsku pisać powinni, w jednym ze swych późniejszych utworów wyraźnie mówi: •—

„Aniechaj narodowie wżdy postronnie znają
Że Polacy nie gęsi, iż swój język mają".

Wielki nasz malarz historyczny doby obecnej, Jan Matejko w cyklu obrazów p. t. „Dzieje Cywilizacji w Polsce " upamiętnił plastycznie tę świętną epokę rozkwitu wiedzy i piśmiennictwa.

Upadek polityczny kraju z końcem XVI i początkiem XVII w. — wojny szwedzkie, kozackie, moskiewskie i . tureckie zamieszki wewnętrzne, spory religijne, wywołane reformacją Lutra za Wazów i następnych królów elekcyjnych, a zwłaszcza za panowania obcej i obojętnej kulturze polskiej dynastji Sasów, spowodowały upadek moralności, oświaty i szkolnictwa w Polsce. Szlachta zmuszona trzymać nieustannie szablę w rękach nie miała czasu na chwytanie za pióro. Spustoszone miasta niezdolne były do podtrzymania ruchu umysłowego. Szkółki parafialne po wsiach i miasteczkach zanikły doszczętnie.

Zastój w szkolnictwie nie sprzyjał budzeniu się talentów. Gaśnie zapał i zainteresowanie się nauką i sztuką wśród niebezpieczeństw, niepokojów i trosk. Lecz oto miłościwe losy zsyłają nam człowieka opatrznościowego — zbawcę, którego imię złotemi literami wypisać trzeba w księdze duchowego życia dziejów naszych, a był nim ks. Stanisław Konarski, młody uczony, który przywdziawszy szatę zakonną Pijarów, po powrocie ze studjów zagranicą, zrozumiał, że dla



Profesorowie i żacy Uniwersytetu Jagiellońskiego.

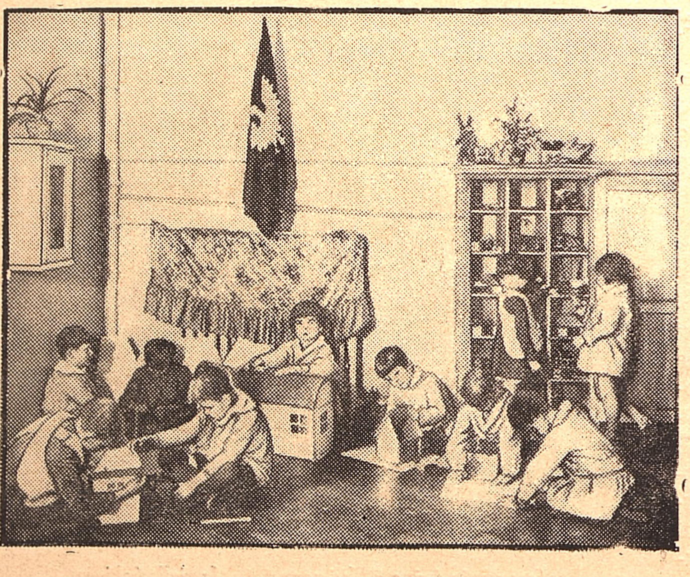
J. Matejko — „Ubiory w Polsce"



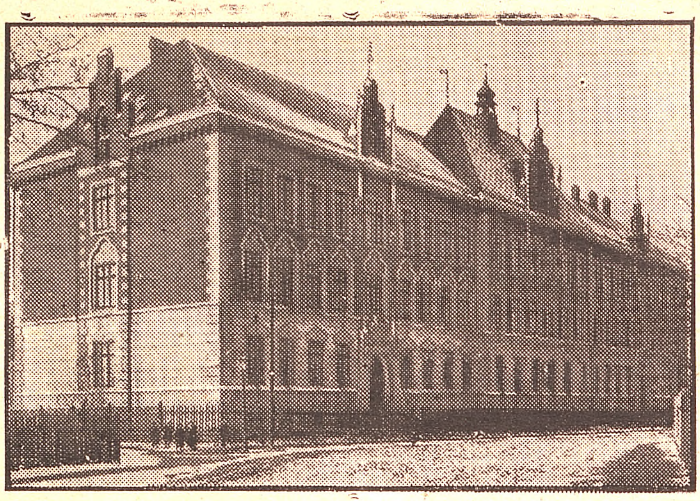
Ogródek Jordanowski dla dzieci w Warszawie.

odrodzenia znikczemniałego pokolenia trzeba tchnąć w pierś jego młodzieży nowego ducha miłości ojczyzny, wiedzy, obowiązku i wyrobić w niem hart woli Misję tę miał spełniać założony przezeń w r. 1740 zakład naukowy, — pijarskie „Collegjum Nobiljum" w którym, w przeciwieństwie do skostniałego w łacińskich regułach dotychczasowego szkolnictwa, kazał uczyć fizyki, prawa, języków współczesnych i t. d., wszystkim wykładom nadając charakter społeczny i narodowy.

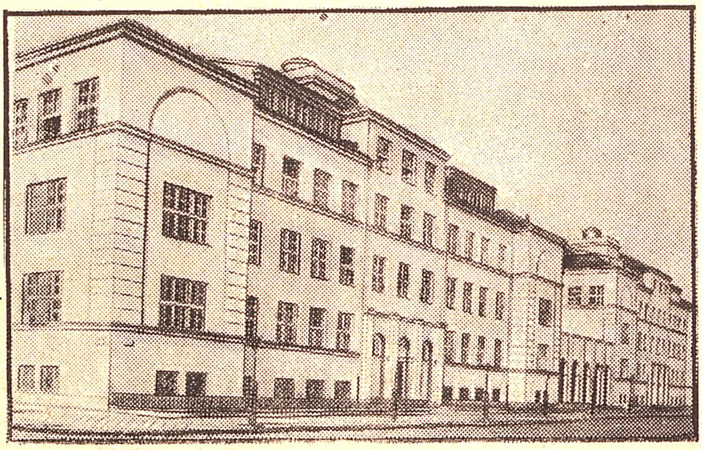
Wzmagające się wpływy rosyjskie w kraju otworzyły oczy wszystkim, zdrowiej myślącym, zachęcając do oporu. Gdy papież Klemens XIV zniósł w roku 1773 zakon Jezuitów, uchwałą sejmową fundusze i dobra jezuickie przeznaczono na cele wychowania narodowego, powołując do życia „Komisję Edukacyjną", która była pierwszem na całym świecie ministerstwem oświaty. Zreformowała ona oba rozpadające się uniwersytety: krakowski i wileński i wszystkie szkoły od najwyższych do najniższych, założyła seminarja nauczycielskie, — wszędzie wprowadzając język polski, jako wykładowy. Powołane do życia „Towarzystwo Ksiąg Elementarnych" miało za obowiązek wydawania wzorowych podręczników szkolnych. Prezesował temu Ignacy Potocki, a nad wprowadzeniem tych ustaw w czyn czuwał, sekretarz Komisji ks. Grzegorz Piramowicz, pełniący funkcje dzisiejszego ministra oświaty.



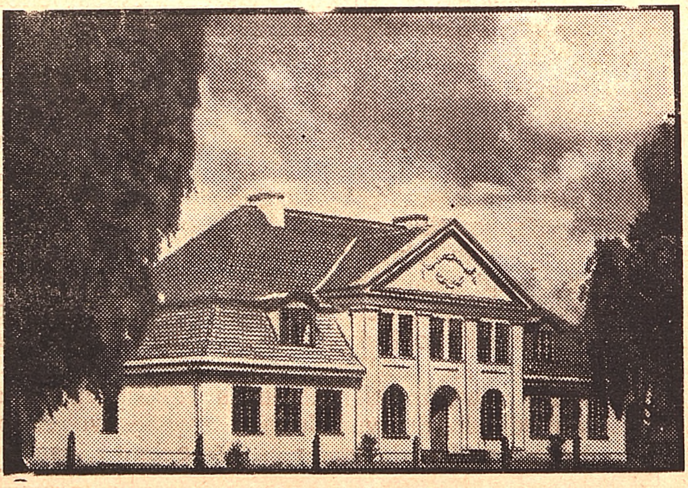
Zabawa dzieci w przedszkolu.



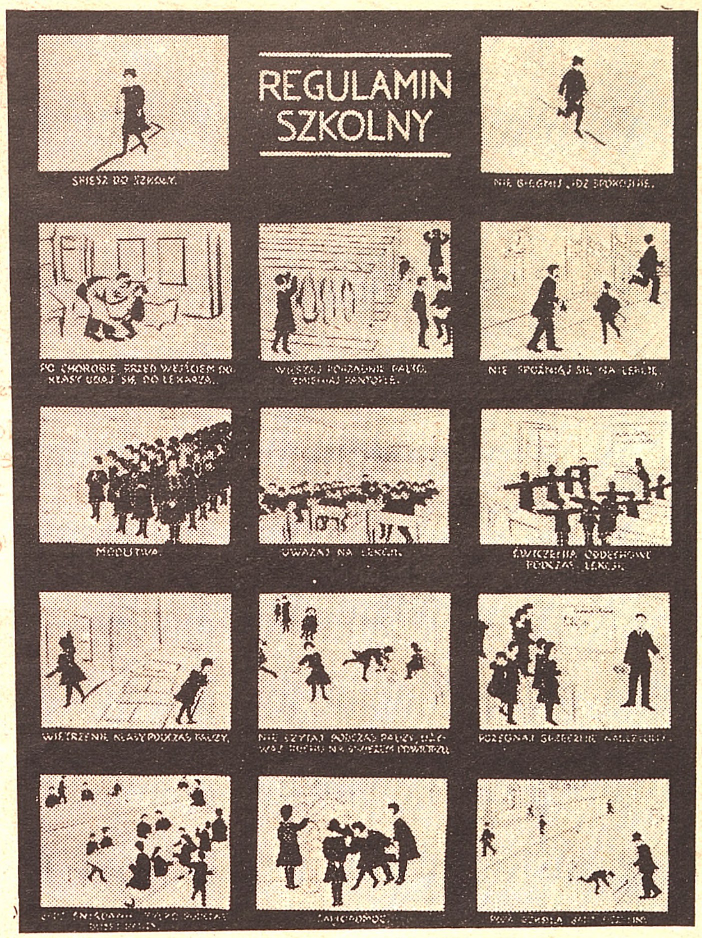
Szkoła Powszechna im. H. Sienkiewicza we Lwowie skąd rozpoczęła się w r. 1918. obrona przed Ukraińcami.



Nowociesny gmach miejskich szkół powszechnych w Warszawie.



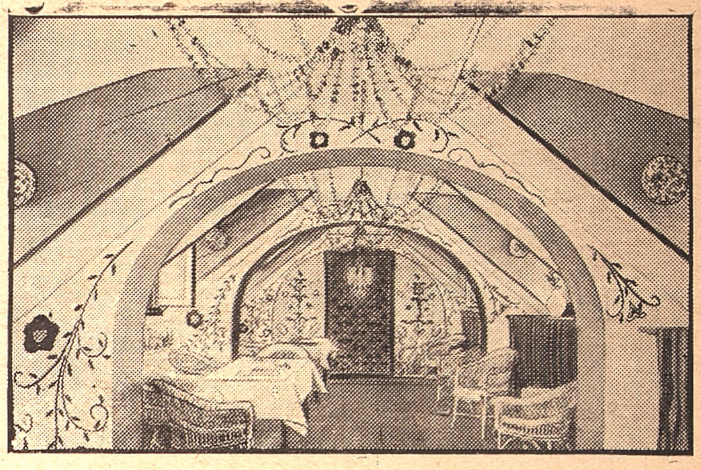
Wiejska szkoła powszechna, w Puszczy Mariańskiej.



S.egulamin szkolny przedstawiony w postaci obrazków.

Do podniesienia oświaty i wzmożenia ruchu literackiego przyczyniła się dużo założona przez braci, biskupów Załuskich — bibljoteka, nazwana ich imieniem, oraz patronat króla Stanisława Augusta, którego osobisty wpływ oddziaływał na wszystkie warstwy społeczeństwa.

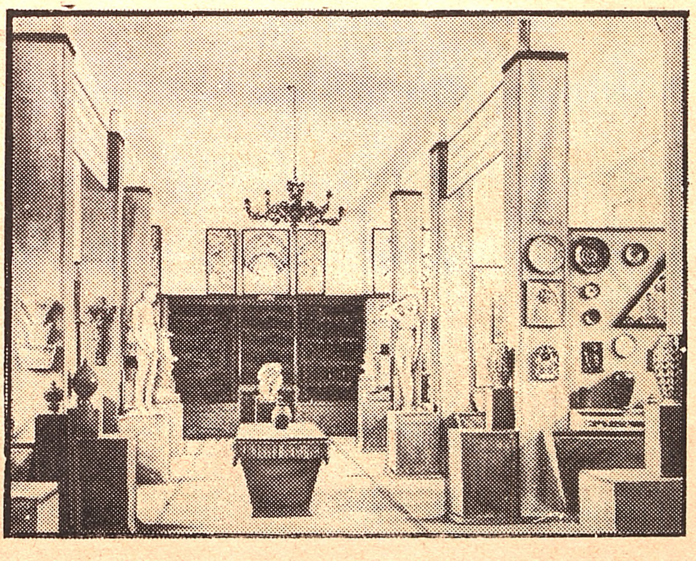
Obdarzony wielkiem poczuciem piękna, zamiłowaniami artystycznemi i zrozumieniem wartości oświaty Stanisław August popiera reformę szkolnictwa



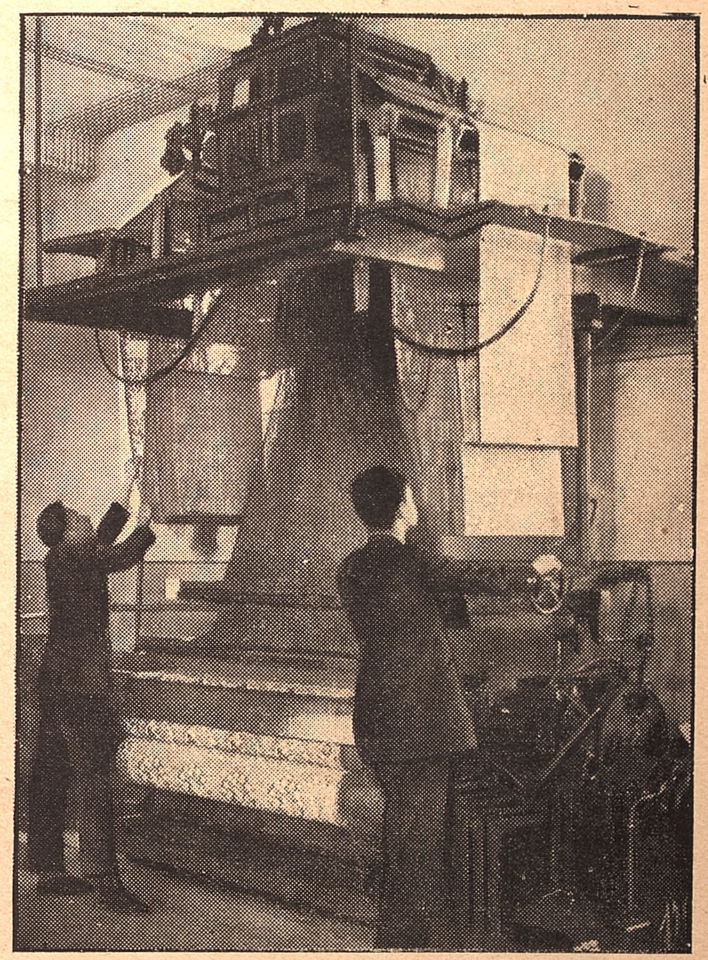
Świetlica w Szkole Budownictwa w Warszawie.

i zakłada sam w Warszawie pierwszą szkołę świecką t. z. „Szkolę Rycerską", rodzaj Korpusu Kadetów, gdzie kształcił się też T. Kościuszko. Tam synowie niezamożnej szlachty na koszt państwa ćwiczyli się w sztuce wojennej i mustrze, studjowali fortyfikację i strategję.

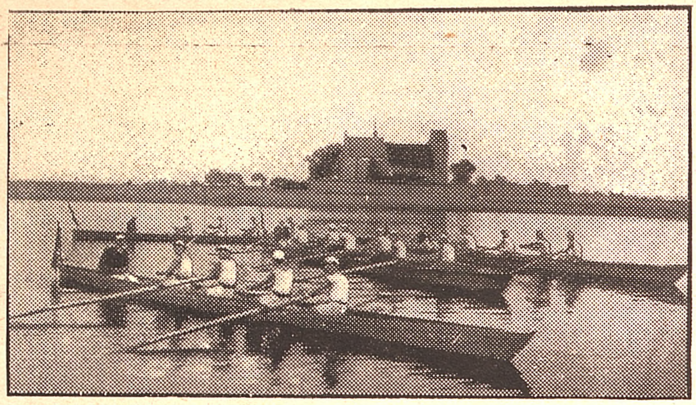
Dzięki temu wszystkiemu podniósł się szybko i na ówczesne czasy niesłychanie wysoko poziom ogólnego wykształcenia oraz uświadomienia narodowo-politycznego, czego Jdowodem jest wiekopomna KonstytucjaF3-go Maja. Niestety uchwalenie jej wzbudziło przestrach i spowodowało sprzeciw trzech naszych wrogów — sąsiadów, przyspieszając tem dru-



Wystawa prac uczniów szkół zawodowych przemysłu artystycz= ne go.



Zaięcia praktyczne w Szkole Zawodowej Przemyślu Włókiennicze= go w Łodzi.



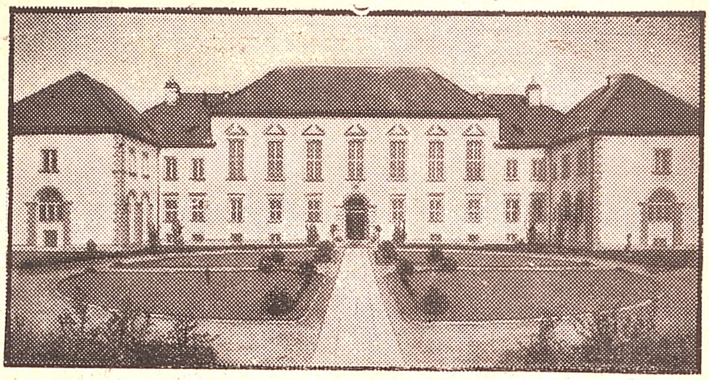
Sport w szkole. ■— Regaty uczniowskie młodzieży szkolnej w Swieciu.



Gimnazjum im. Królowej Jadwigi w Warszawie.

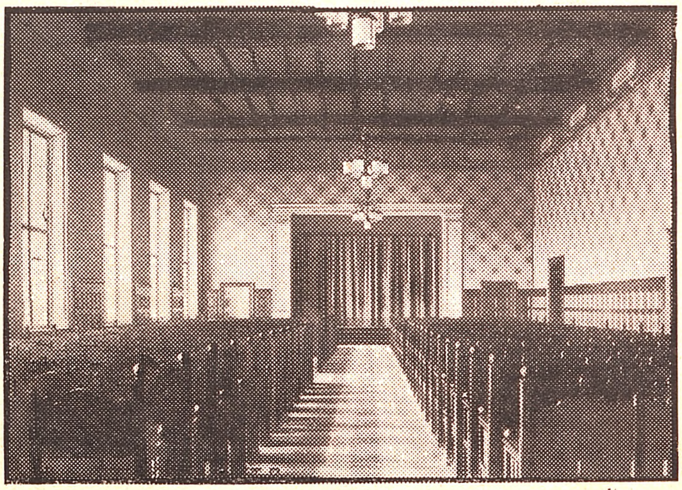


Taras dla zalaw na dachu gmachu gimnazjum im. Królowej Ja* , , dwigi. - W oddali widać kopułę kościoła św. Aleksandra,



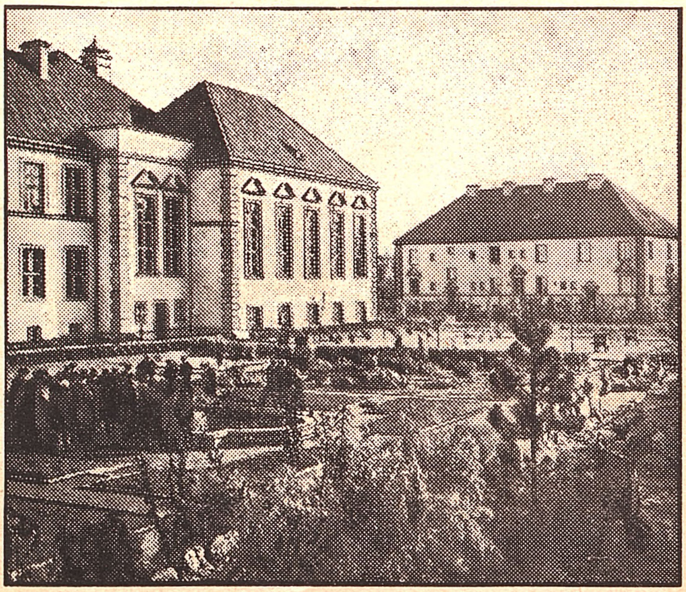
Ogólny widok wzorowego gimnazjum m. Batorego w Warszawie.

gi rozbiór Polski. W obawie, aby upatrzona zdobycz nie wymknęła im się z ręki czemprędzej unicestwili wszystkie wysiłki patryjotów, popełniając jeden z największych gwałtów, jaki zna świa+, na żywem ciele Ojczyzny naszej, poczem każdy z trzech zaborów osobną przeżywa gehennę.

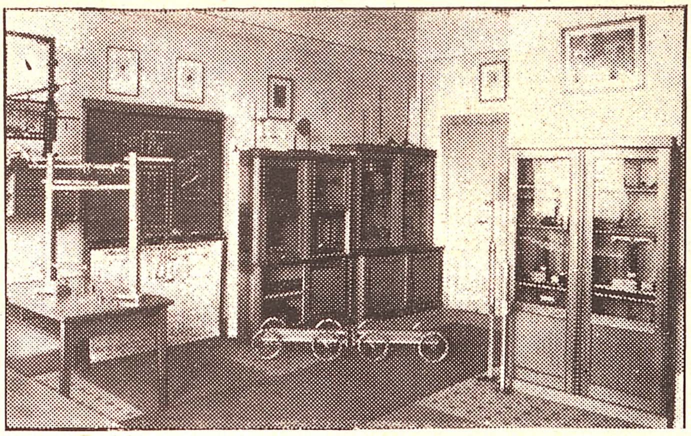


Piękna aula w gimnazjum im. Stefana Batorego.

Polska, jako państwo upadła, jjlecz praca lat ostatnich niepodległości nie poszła na marne, służąc za bazę do egzystencji narodowej poprzez długie lata niewoli.



Wolny ogród botaniczny przy gimnazjum im, 5 , Batorego,



Muzeum Oświaty i Wychowania M. W, R. i O. P.
Pracownia fizyczna.

Najsilniejszy , ucisk wystąpił początkowo pod zaborem pruskim. Choć następnie zmniejszył się cokolwiek, lecz po zwycięskiej wojnie z Francją w roku 1871 spowrotem wzmógł się szalenie pod wpływem rozwoju nacjonalizmu niemieckiego, dążącego do całkowitej germanizacji Polaków, co przejawiło się w postaci walki z Kościołem Katolickim p. n. „Kulturkampfu". Nawet wykłady katechizmu musiały odbywać się w języku niemieckim, a gdy jeszcze nakazano dzieciom odmawiać modlitwy przed lekcjami po niemiecku, wybuchł bunt kilkutysięcy dzieci polskich katowanych następnie przez nieludzkich nauczycieli, i zakończył się słynnym na cały świat procesem we Wrześni w r. 1901.

Innemi torami narazie potoczyły się dzieje naszego szkolnictwa i kultury pod zaborem rosyjskim. Cesarz Aleksander I, chcąc uchodzić wobec ówczesnego kursu zachodniej Europy za człowieka liberalnego i zjednać sobie Polaków, w nadziei, że przyciągną doń i swych współrodaków z sąsiednich zaborów, zaczął prowadzić politykę tolerancji, życzliwości i dobrych chęci. Widząc wyższąść kuliuralną Polski nad półdziką Rosją — mianował kuratorem ks. Adama Czartoryskiego, wychowanka Komisji Edukacyjnej i na wzór jej chciał zreformować szkolnictwo w całem swem imperjum.



Muzeum Oświaty — Pracownia historii i języka polskiego.

Pierwsza rola w ramach tego planu przypadła UnTwersytetowi w Wilnie, który wywiązał się z niej znakomicie, stając się, w okresie porozbiorowym promiennem centrum pracy oświatowej.

Drugiem ogniskiem polskości na wschodnich połaciach zaboru rosyjskiego było, założone przez wizytatora Tadeusza Czackiego — przy ukrytym współudziale, pomocy i światłych radach, doświadczonego znawcy wychowania — Hugo Kołłątaja — słynne Liceum Krzemienieckie — na Wołyniu.

Krótkotrwały był jednak ten renesans szkolnictwa polskiego. Po klęsce Napoleona car wycofuje się szybko ze swych konstytucyjnych zamierzeń. Dla nacjonalizmu moskiewskiego, dyszącego nienawiścią do cywilizacji zachodniej — autonomja wyższych uczelni polskich była anormalją nie do zniesienia. Odkrycie przez komisję śledczą cynicznego Nowosilcowa — tajnej organizacji studenckiej, posłużyła w 1823 roku za protekst do prześladowań i ograniczenia samorządu uniwersyteckiego. W 1832 roku Uniwersytet Wileński zostaje zamknięty.

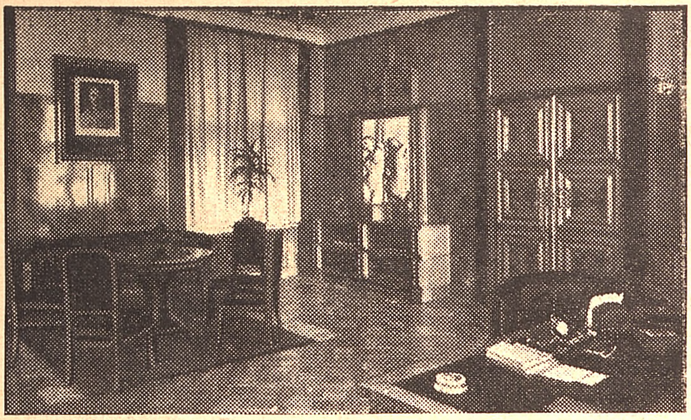
Podobny los spotyka Liceum Krzemienieckie, jak również i nowootworzony w 1816 r. Uniwersytet Warszawski, który po paru zaledwie latach istnienia, kończy swój efemeryczny żywot. Tak lubiane przez szlachtę szkoły Pijarskie, jako „rozsadniki buntu" zostają skasowane, a wiele innych przekształcono na rządowe i poddano surowemu dozorowi policyjnemu.

Niepomyślny przebieg wojny Krymskiej zachwiał absolutyzmem Rosji, a rezultatem tego było mianowanie dyrektorem Komisji Rządowej Aleksandra hr. Wielopolskiego, który zabrał się energicznie do ożywienia szkolnictwa. Największem dziełem jego było wznowienie uniwersytetu w Warszawie, pod nazwą: Szkoły Głównej, jednak bezwzględność jego ugodowej polityki zamiast poprawić stosunki w kraju, doprowadziła do tragedji Powstania Styczniowego, po którego upadku reakcja najsroższa znowu wzięła górę.

Rządy okrótnego Murawiewa na Litwie tępiły polskość nietylko szubienicą, więzieniem, wygnaniem lub wywłaszczeniem, ale też szeregiem tortur duchowych, jak: zamykanie gimnazji, drukarń i prasy, wyeleminowanie języka polskiego ze szkół i miejsc publicznych, ostre karanie prywatnego nauczania, rosyfikowanie nabożeństw, usuwanie nauczycieli i urzędników Polaków — wreszcie zasypywanie kraju kłamliwemi i zohydzającemi przeszłość narodu — podręcznikami.

Tę sarnę politykę w Królestwie — poprowadził osławiony kurator Apuchtin, szykanując Polaków na każdym kroku i wydając szereg ustaw, będących ukorowaniem tych wszystkich prześladowań. Lecz obronna postawa społeczeństwa naszego paraliżowała skutecznie wszystkie wraże zakusy, — a gdy wrzenie rewolucyjne, po klęsce wojny Japońskiej i nam się udzieliło, padło hasło spolszenia szkół i samorzutnie wybuchł dn. 28 stycznia 1905 r. strejk młodzieży szkolnej, który wywalczył prywatne szkoły polskie

Wielka wojna i okupacja niemiecka dały nma pewne swobody w zakresie nauczania a powstanie wolnego państwa Polskiego otwarło wspaniałe horyzonty dla rozwoju i pracy oświatowej, oraz realizacji szerokich ideji i planów.

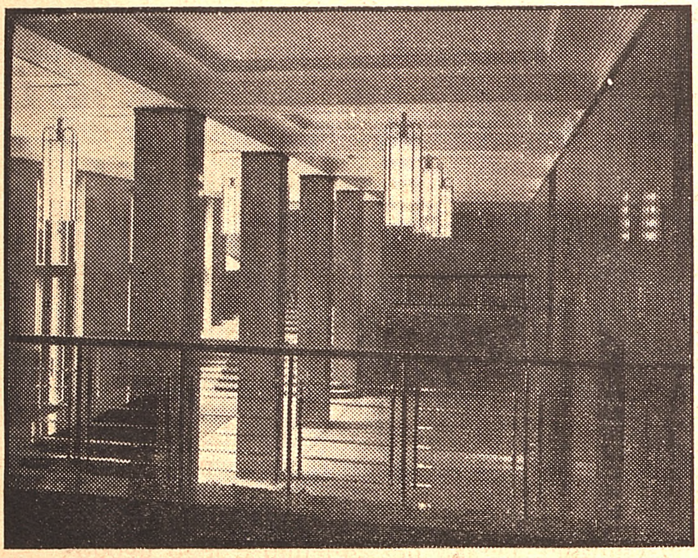


Gabinet ministra W. R. • ' O. P.

W Małopolsce rozbiory zastały szkolnictwo w stanie ostatniego rozprężenia, gdyż dobroczynny wpływ Komisji Edukacyjnej nie zdołał tam jeszcze dosięgnąć, toteż rząd austryjacki zabrał się ostro do uszczęśliwienia zaniedbanego kraju na swój niemiecki sposób.

Dopiero nadanie narodom słowiańskim w r. 1867 swobód konstytucyjnych i zaniechanie germanizacji rozkóło ducha i ręce — ramionom skrzydeł dodało, a spolszczone Wszechnice Krakowska i Lwowska dochodzą do wielkiego rozkwitu. Wspólnemi siłami kreowana Akademja Umiejętności, najwyższy przybytek polskiej kultury, zajmuje miejsce dawnego Towarzystwa Naukowego.

Odrodzona Polska specjalną zwróciła uwagę na jaknajszybsze podniesienie oświaty w kraju, a konstytucja zagwarantowała specjalne prawa całego



Wspaniały holi w gmachu M. W R. i O. P.



Sala konferencyjna w M. W. R. i O. P.



Piękna poczekalnia w gmachu M. W. R. i O. P.

społeczeństwa do wiedzy. Toteż w myśl tej intencji —całylobszar ziemi naszej—od gór aż po morze został wkrótce pokryty gęsto mnóstwem szkół powszechnych. W szybkiem tempie powstały liczne szkoły średnie i zawodowe, a kilkanaście wyższych akademij — są jakby koroną całości.

Liczba dzieci i młodzieży szkolnej jest **b.** znaczna, gdyż w r. 1933/4 uczęszczało ich do szkół i uczelni wyższych przeszło 5 miljonów. Jednak poza granicami państwa przebywa 8 miljonowa Polonja Zagraniczna, a wychowanie jej młodzieży w duchu po'skim jest niezmiernie ważną troską całego narodu polskiego.

W tym celu istnieje specjalny Fundusz Szkolnictwa Polskiego Zagranicą, zadaniem którego jest niesienie oświaty wśród tych setek tysięcy młodzieży polskiej, tak bardzo drogiej sercu naszemu.

REDAKTOR i WYDAWCA: J. GRABOWSKI

Druk Braci Albertynów, Warszawa, Grochowska Nr. 121, Tel. 10-26-21.